

Różaniec - 5.06.2021 r.

Tajemnice Chwalebne

Tajemnica V

Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi

Modlitwa:

Zjednoczony ze wszystkimi aniołami i świętymi w niebie, zapraszam Ciebie, Maryjo, do rozważania ze mną tajemnic świętego różańca, co czynić chcę na cześć i chwałę Boga oraz dla zbawienia dusz.

Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk1, 39-45):

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Rozważanie:

Zastygam w bezruchu, przymykając powieki. Cisza. Wokół mnie nie ma nic – tylko ja i On, mój Bóg. To moja modlitwa i podziękowanie za łaskę wiary. Wiem, że bez niej nic by się nie ostało, bo jak mówił błogosławiony Pier Giorgio Frassati – **wiara jest jedyną kotwicą ocalenia**. I chcę trzymać się jej z całych sił. Do końca.

Niezależnie od pogody mojego życia, ufam Tobie. Klęczę Boże, przed Tobą, a z mych oczu płyną łzy – raz radości, innym razem rozpacz. Ty wiesz, co jest dla mnie najlepsze dlatego pragnę, byś prowadził mnie swoimi ścieżkami. Zrobię wszystko, by Cię nie zawieść. Mam Ciebie, Twojego Syna Jezusa Chrystusa i Jego Matkę, Maryję – za światłość, drogowskaz i latarnię swojego życia. Chcę nieustannie otaczać największą czią Oblicze Chrystusa i Przenajświętszej Pani, kontemplując przy tym Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym.

Pragnę, Boże, by moje serce zabiło mocniej na głos Chrystusa, tak jak poruszyło się dziecko w łonie św. Elżbiety. Chcę doświadczyć wiary tak mocnej, a zarazem tak roztropnej, bym nigdy już nie lękał się i nie wystawiał Cię na próbę. Ty znasz wszystkie rany, które mam na swym sercu, wiesz co nie może się zbliżyć. Proszę, obejmij me serce, dotknij tych ran i zadr, które tak bardzo mnie boją. Napętnił mnie siłą, abym potrafił znieść ten ból. Nie dopuść, aby moje cierpienie stało się udręką dla innych osób. Trwam w swej modlitwie. Ofiaruję Ci wszystko – moje życiowe doświadczenia, każdy dokonany przeze mnie wybór, w Twoje ręce oddaje wszystkie relacje, jakie łączą mnie z innymi ludźmi, oddaje w Twoją opiekę moją duszę.

Zamykam oczy, a pod powiekami chcę dojrzeć tylko Ciebie. Chcę ujrzeć, jak Ty mnie widzisz. Chciałbym poczuć Twoją bliskość i obecność. Obejmij mnie, Chryste, weź mnie w Swe ramiona i przytul mocno. Pogłaszcz moje włosy i ucałuj moje czoło. Ocal mnie przed pokusami i zwątpieniem. Uczyni mnie prawdziwym świadkiem Twojego Miłosierdzia, żebym mógł z dumą nazywać siebie chrześcijaninem. Oddal ode mnie egoizm, a mój nastrój niech nie dominuje nad szansą, do okazania innym braterskiej miłości.

Chryste, dziękuję Ci za Twoją śmierć. Dziękuję Ci za to, że dałeś mi poznać postać błogosławionego Pier Giorgia Frassatiego i teraz mam przewodnika, za którym mogę iść i zdobywać szczyty mojego życia. Dziękuję Ci za Twoją miłość.

Boże, klęczę przed Tobą. Chcę powiedzieć Ci wszystko, co czuję. Chcę usłyszeć Twój głos. Teraz jesteśmy tylko Ty i ja. Chcę kontemplować i rozważać wszystko, czym mnie obdarzyłeś. Bądź pochwalony teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.